Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10, w krajach [illegible] kwartalnie kor. 16. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. [illegible]. Zmiana adresu: 40 hal.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, wysyłać na Administracyę „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres adm. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 1. Od miejsca wiersz. drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 10 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 18 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi [illegible] 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują: we Lwowie B. Sokolowski, [illegible] Haasmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schlerf, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. [illegible], w [illegible] J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 105. Kraków, czwartek 7 marca. 1907 r. ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Środa, 6-go marca.

— **Komisya budżetowa Rady miasta** odbyła wczoraj pełne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Na posiedzeniu tem generalny sprawozdawca poseł J. K. Federowicz przedłożył sprawozdanie budżetowe, które przyjęte zostało do wiadomości. Budżet wzięty zostanie na porządek dzienny Rady po zamknięciu sesyi sejmowej.

— **W Krakowskiem Tow. Miłośników Cytry** (Floryańska 32) odbył się w niedzielę 3 b. m. wieczorek wokalno—muzykalny. Program objął udatne produkcye orkiestry mandolinowej, dalej ensamblu na cytrach pięknie wykonanego pod kierunkiem dyrektora artyst. p. G. Senowskiego. Powszechne uznanie zyskał śpiew p. Wierzbickiego śpiewaka operowego, jak również deklamacya p. Grabowskiego art. dram. Wspomnieć przecie należy o solowej grze na cytrze p. Michalczyk i o pełnych humoru monologach i kupletach p. Senowskiego. Tłumnie zgromadzona publiczność oklaskiwała poszczególne punkty programu i wyniosła z wieczorku jak najkorzystniejsze wrażenie.

— **Z Polskiego Kółka Kontuszowego.** Dnia, 4 bm. odbyło się w lokalu „Przyjaźni“ o godz. 5 po południu walne zgromadzenie Polskiego Kółka kontuszowego pod przewodnictwem naczelnika hr. E. Potockiego. Po przemówieniu naczelnika na temat zjednoczenia wszelkich stanów, jako przewodniej myśli Towarzystwa, przystąpiono do uzupełniającego wyboru członków Rady. Ponieważ jednak na poprzedniem walnem zgromadzeniu było wniosione votum nieufności dla poprzedniego naczelnika, więc obecni członkowie przedłożyli wniosek aby całą radę na nowo wybrać, co też przyjęto jednomyślnie przez aklamację. Do rady wybrani zostali pp. Bogucki, Brodowicz, Rutkowski, Gorczyński, Krzyżanowski, Sauer, Szufa, Wojtyga, i Zaczyński, do komisji skontrującej zaś weszli pp. Warczewski i Ryś.

Na poprzedniem walnem zebraniu wybrano pp. hr. E. Potockiego naczelnikiem, Pękalskiego zast. naczelnika, ks. kan. Jarzynkiewicza skarbnikiem, Bobowskiego marszałkiem Butkowskiego chorążym.

W dalszym ciągu posiedzenia komisya skontrująca zdała rachunki nowemu zarządowi, zaznaczając zarazem, że nie uznaje w tychże nienormalnych pozycyj, wstawionych przez poprzedniego naczelnika, i polecając obecnemu zarządowi dochodzenie prawne w tej mierze, na co wszyscy obecni członkowie się zgodzili.

Po serdecznem pozdrowieniu ze strony naczelnika i podziękowaniu wszystkim członkom za liczne zebranie się, zamknięto posiedzenie o godz. 8 wiecz. naznaczając posiedzenie rady Pols. K. K. na piątek dn. 8 b. m. o godz. 4 po południu w tymże samym lokalu.

— **Klub pocztowy** nie zaniedbuje rozweselenia członków swych nawet w ponurym okresie pokarnawałowym. Prócz licznych nader zebrań towarzyskich, zapowiada wydział szereg wieczorów połączonych z przedstawieniem amatorskiem. Najbliższy wieczór, w niedzielę dn. 10 b. m. wypełni uznana, doskonała 3-aktowa komedja Korzeniowskiego „Stary mąż“. Próby odbywają się pod kierunkiem p. Tyczyńskiego, co daje gwarancję, że przedstawienie to pod względem wykonania artystycznego nie będzie pozostawiało nic do życzenia. Rękojmię tę daje również i ta okoliczność, że wykonawcami są najlepsze siły amatorskie. Wstęp dla członków 1 kor. i 60 h., dla niecżłonków 2 i 1 kor. Parter dla młodzieży szkół średnich 20 hal. Początek o godz. 8 wieczorem. Podczas przedstawienia przygrywać będzie orkiestra mandolinowa pod batutą p. Senowskiego.

— **Zebranie Tow. Abolicjonistycznego** czyli Tow. reformy obyczajów odbędzie się we czwartek dnia 7-go b. m. w sali Tow. „Eleuteryi“ Rynek gł. 17, II. p. Porządek zebrania: 1) Zagajenie — P. J. B. Dobrowolska. 2) Odczyt p. t. „O działalności Tow. Abolicjonistycznych w Europie“ A. Wróblewski. 3) O zadaniach Towarzystwa — p. M. Wojnarowa. 4) Dyskusja. 5) Wybór zarządu Towarzystwa. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

— **Przygotowania do wyborów.** Tutejsze biuro statystyczne odniosło się do dyrekcji policji dla uzyskania dat zamieszkania uprawnionych wyborców. W tym celu w biurze meldunkowem odbywa się zdwojona czynność rewizji kart meldunkowych pod kierunkiem szefa departamentu meldunkowego starszego komisarza p. W. Misiewicza i kancelisty p. Suchonia. W czynności tej zatrudnieni są akademicy od godziny 8 do 1 w nocy.

— **Z teatru miejskiego.** W „Hardych duszach“ biorą udział następujący artyści: Wolska, (Kuleszyna), Czechowska (Aurelka), Słubicka, Sokolicz, Łazarewiczówna, Pawłowska, Przybyłko-Potocka (Salusia), Jeremi, Brodzka, Krysińska, Broniczowa, Zelwerowicz (Kulesz), Węgrzyn J. (Jerzy), Andruszewski (Konstanty), Bronicz, Węgrzyn M. Bończa (Gabryś), Milewski, Jednowski (Jaśmont), Grabowski (Cydzik), Stanisławski, Czechowski, Stępowski, Miarczyński, Puchalski, Mastalski i w. i.

Po czwartkowym przedstawieniu „Czajki“ Czechowa, wraca w piątek na afisz „Król Kandaules“ Andrzeja Gide'a. Będzie to czwarte przedstawienie tej niezwykłej sztuki, która w teatrze krakowskim uzyskała powodzenie tak wyjątkowe. Pierwotny plan repertuaru przyznaczał „Króla Kandaulesa“ na tydzień przyszły, dyrekcja otrzymała jednak szereg żądań, by przedstawienie przyspieszyć „KrólaKandaulesa“ poprzedza jak zwykle krotochwila Moliera „Sganarel“.

— **Pod adresem Magistratu.** Przy rozbieraniu domu p. Czynciela wprost kościoła Marjackiego wznosi się olbrzymi kurz, który na znacznej przestrzeni zanieczyszcza powietrze czyniąc je szkodliwem do oddychania przechodniów. Nadto kurz ten wciska się przez wszelkie otwory lub szpary do pobliskich mieszkań a także przez otwarte drzwi do kościoła Marjackiego, osadzając się na ołtarzach, obrazach i na ławkach. Czyż temu nie można zaradzić? Czyż brak wody aby mury należycie pokropić? W sprawę tę powinien wniknąć fizykat miejski i wydać odpowiednie przepisy ze względu na zdrowotność mieszkańców.

Również nieprzyjemne wrażenie robią stosy cegieł ustawionych w rynku blizko pomnika Mickiewicza. Ze strony miarodajnych czynników należałoby się spodziewać więcej dbałości o piękność Krakowa i zdrowie ludności. Bez codziennej drobiazgowej dbałości nie podniesie się zdrowotność ani estetyka miasta mimo wielkich sum, przeznaczanych na odpowiednie inwestycye.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo. Koncert na dochód Stow. Panien Ekonomek, który się odbył dnia 1 lutego b. r. przyniósł po odciągnięciu kosztów 1858 k. 56 h. Ten świetny rezultat daje nam środki obfitego zaopatrzenia najuboższej dziatwy w ubranie. To też wydział Stow. poczuwa się do nader miłego obowiązku złożenia niniejszem najserdeczniejszego i najgorętszego podziękowania Pelagii hr. Skarbek, p. kapelmistrzowi J. N. Hockowi, p. Zygmuntowi Przeworskiemu, p. Michałowi Śliwińskiemu oraz orkiestrze 13 p.p. za uświetnienie koncertu i całą bezinteresowność z jaką oddali na usługi biednym swój talent. P. prof. dr. Franciszkowi Bylickiemu należy się osobne serdeczne podziękowanie za łaskawą pomoc w urządzeniu koncertu i śliczny akompaniament.

Wice-przewodnicząca: *Ludwika Saryna Zaleska.* Przewodnicząca: *Marja Epsteinowa.*

Sekretarka: *Marja Roswadowska.*

— **Zderzenie się pociągów.** W Trzebini na stacyi, wczoraj po południu, zderzyły się przy szybowaniu dwa pociągi towarowe. Sprawozdanie o tym wypadku przesłano do dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu.

Kronika lwowska.

(Kor. wł.)

Onegdaj w kasynie narodowym odbył się bankiet na cześć księcia Jerzego Czartoryskiego pracującego od lat 40 niestrudzenie z wielkim pożytkiem dla ojczyzny na ławie poselskiej. W bankiecie wzięło udział przeszło 100 osób.

Pierwszy toast na cześć solenizanta wygłosił marszałek Badeni. W pięknej przemowie streścił zasługi oświalego posła i zakończył ją okrzykiem:

„Aby Bóg chował go nam w zdrowiu i w siłach do pracy w jak najdłuższe lata!“ Następnie odpowiedział na ten toast ks. Czartoryski i w kilku słowach podziękował zebranym za życzliwość dla niego i za wspólną pracę dla ojczyzny... bo chociaż teraz, źle się dzieje, źle wygląda, to jednak „Sursum corda“.

Tylko nie traćcie wiary. Wiary w Boga, w ludzkość, w naród i wiary w nas samych!

Bankiet miał przebieg nadzwyczaj serdeczny.

Wczoraj rano panował przed gmachem uniwersyteckim zupełny spokój.

O godz. 7-ej, w znacznej liczbie zjawiła się młodzież polska, w obawie przed napadem ze strony Rusinów. Po chwili jednak ustąpiła. Straże tylko czynne są ustawicznie. Podobnie jak wczoraj, tak i dzisiaj policja jest zmobilizowana.

Na zamkniętych bramach uniwersytetu wywieszone są uchwały senatu.

Dochodzą nas wieści, że tego półrocza nie będą już podjęte wykłady na uniwersytecie.

Rektor techniki, p. Syreczyński, odmówił sali komitetowi zapowiedzianego na dziś wiecu techników.

Między stacją Kulparkowem a mostem obok toru kolejowego na Grodeckiem znaleziono wczoraj około godz. 8 wieczorem zwłoki mężczyzny. Obok leżał rewolwer.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policja zaś wdrożyła dochodzenia.

Mężczyzną owym był 26-ioletni Leopold Doleżal, umysłowy chory, który był zajęty w kancelarji zarządu Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa popełnił on samobójstwo.

W ciemnym korytarzu I. piętra gmachu hr. Skarbka, strzelił wczoraj popołudniu do siebie 20-toletni młodzieniec, Stanisław Grabowski, z zawodu pomocnik handlowy. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Za powód targnięcia się na życie podał on zawód w miłości.

Fałszywe złote 10-iokoronówki pojawiły się znowu na bruku lwowskim.

Falsyfikaty, które są stępla austryackiego i węgierskiego, są tak dobrze podrobione, iż rozpoznać je można tylko po dźwięku. Sporządzone są z ołowiu i cyny i są tak miękkie, iż je można zgiąć w palcach.

Z Sejmu.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu pos. Zdzisław Tarnowski przedstawił sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie melioracyi. Komisya wnosi, aby na popieranie mniejszych robót melioracyjnych przeznaczyć zasiłek w łącznej kwocie 360.000 koron; na poparcie doświadczeń i badań torfowisk 8.500 koron; aby personal techniczny biura melioracyjnego pomnożono a instrukcyę służbową zmieniono, a miano wicie przydzielono między jnnemi sprawę wodociągów i kanalizacyjne. Nadto przedstawił referent 6 projektów ustaw w sprawie regulacyi rzek i kilka innych uchwał w tych sprawach.

Poseł Oleśnicki żali się, że gminy miejskie w Galicyi wschodniej pod względem melioracyjnym są po macoszemu traktowane.

Poseł Stapiński oświadcza, że pod tym względem nie dzieje się lepiej w Galicyi zachodnjej zbyt małą bowiem jest roczna dotacya kraju na drenowanie gruntów włościańskich; wynosi ona bowiem na cały kraj tylko 80.000 koron.

Członek Wydziału krajowego p Piłat udziela wyjaśnień w tych sprawach i zapewnia, że żadna cześć kraju nie jest gorzej traktowaną i w miarę funduszów robione jest wszystko co tylko jest możliwem.

Poseł Kramarczyk podnosi, że kwota kilkudziesieciu koron rocznie jaką kraj na drenowanie przeznacza była odpowiednią wtedy, gdy drenowanie wprowadzono. Teraz jestto suma śmiesznie mała i wystarczajaca zaledwie na zdrenowanie tysiaca morgów. Gdy w kraju mamy obecnie 3 miliony gruntów włościańskich, które koniecznie muszą być zdrenowane, a cała akcya byłaby rozłożoną na 3 tysiące lat.

Mowca prosi zgodnie z żądaniem pos. Stapińskiego o podniesienie dotacji na drenowanje na 200 000 koron.

Ks. Pastor przypomina, że on sam w parlamencie postawił był wniosek w sprawie 5 mil. kredytu na pożyczki w celach drenowania ale wcale jego zamiarem nie było, aby pieniądze te jak to sie stało w przeważnej cześci, obrócone były na rzecz wiekszych właścicieli — To, co kraj na rzecz włościaństwa w tej sprawie robi jest poprostu ironią.

Pos. Męciński oświadcza, że głosować będzie za podwyższeniem ale przypomnieć musi, że dotacya ta ma być tylko zachętą dla włościaństwa. aby z czasem zrozumiawszy w całej pełni błogie skutki drenowania, samo wzięło się jak najenergiczniej do tej sprawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy Zdzisława hr. Tarnowskiego, który oświadczył się za odesłaniem kwestyi podwyższenia dotacyi na drenowanie do komisyi budżetowej, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Wniosek komisyi przyjęto.

Wniosek o odesłanie sprawy dotacyi na drenowanie do komisyi budżetowej z poleceniem załatwienia jej jeszcze przed przedłożeniem budżetu przyjęła Izba jednogłośnie.

Wniosek pos. Stapińskiego o odroczenie ściągania datku na regulację Wisłoka od 4 gmin aż do czasu rozpoczęcia tej regulacji, odrzucono.

Odrzucono także rezolucję pos. Oleśnickiego.

Izba przystąpiła do sprawy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju.

Koncesja sanitarna wnosi, aby sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju przyjął Sejm do wiadomości i przywiązując szczególniejszą wagę do poruszonej w sprawozdaniu sprawy zaopatrzenia zakładu w wodę, polecił Wydziałowi kraj., aby przed zakupnem gruntów w Lusinie, sprawę tą dokładnie zbadał i do sesji jesiennej b. r. przygotował rzecz całą tak, aby w r. 1908 budowa zakładu bezwarunkowo rozpoczętą być mogła.

Sprawozdanie komisji sanitarnej o zakładzie dla obłąkanych w Galicji zachodniej odesłano po krótkiej dyskusji napowrót do komisji sanitarnej z poleceniem konkretnego sformułowania wniosku.

Następnie przyjęto wnioski komisji gminnej w sprawie rozszerzenia kompetencji rad gminnych co do użytkowania dóbr gminnych.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godz. 10-ej rano.

Telegramy.

Z komisyi sejmowych.

Lwów. Komisya administracyjna oddała do referatu pos. Adamowi Jędrzejowiczowi wniosek pos. Pinińskiego w sprawie regulaminu obrad sejmowych, a pos. Laskowskiemu wniosek pos. Abrahamowicza w przedmiocie języka urzędowego we władzach autonomicznych.

Następnie obradowała komisya nad projektem ustawy łowieckiej i w debacie szczegółowej przyjęła 24 pierwszych paragrafów tej ustawy. Przyjęte przez komisyę zmiany odnośnie do tych paragrafów nie różnią się zasadniczo od projektu ustawy przedłożonego przez wydział krajowy.

Na dziś zwołano komisye budżetową i górniczą na god. 4 po pol., a klub demokratyczny na godz. 7 wieczorem.

Wydatki na rolnictwo.

Lwów. Komisya budż. podwyższyła preliminowane na cele rolnictwa przez wydział krajowy wydatki o kwotę 62.000 kor. W szczególności podwyższyła subwencyę dla kółek rolniczych na podniesienie chowu kóz, nierogaciżny i t. p.

Na dzisiejszem posiedzeniu tejże komisyi będzie referował pos. dr. Głąbiński sprawę zaciągnięcia 10 milionowej pożyczki na budowę szkół.

Z Sejmu morawskiego.

Berno morawskie. Sejm odrzucił po dłuższej dyskusyi nagłość wniosku socyalistów w sprawie powszechnego głosowania do reprezentacyi gminnych, poczem przyjął nagły wniosek w sprawie wyboru komisyi złożonej z 24 członków dla spraw wojskowych.

Z Sejmu styryjskiego.

Grac. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyszło do bardzo burzliwych zajść przy dyskusyi nad wnioskiem katolickiej partyi ludowej w sprawie zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej, opierającym się na zasadzie reprezentacyi interesów.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm węgierski przyjął ustawę zmieniającą pewne przepisy o organizacyi państwowego trybunału obrachunkowego.

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. W sejmie chorwackim, w dalszym ciągu dyskusji budżetowej feldmarszałek-porucznik Tomicicz, występował przeciw nadużyciom węgierskiej żandarmerji wobec żandarmerji chorwackiej. Powiedział dalej: Jeżeli wszyscy żądać będziemy chorwackiego języka państwowego, nikt nam w drodze nie stanie. Tak samo uzyskamy odrębny zarząd skarbowy, jeżeli się wszyscy połączymy. Następnie mówił Tomicicz o Bośni i powiedział: Nie przemawiam tu jako cesarski generał, lecz jako patryota chorwacki. W Bośni i Hercogowinie żyjący lud jest jednolity. Są katolicy którzy nazywają się Chorwatami, są prawosławni, którzy nazywają się Serbami. Bośnia jest krajem chorwackim i tylko jakaś katastrofa mogłaby ją od nas oderwać. Nie chcemy takiej katastrofy. Musimy Bośnię anektować. Nie występujemy ani przeciw Wiedniowi, ani przeciw Budapesztowi i chcemy dobre utrzymać stosunki. Chorwaci i Serbowie powinni się połączyć, a wtedy powstanie szczęśliwa Chorwacya pod berłem Habsburgów. Tomicicz zakończył swą mowę okrzykiem: „Niech żyje Chorwacja!"

Prasa rosyjska o Dumie.

Petersburg. Prasa wita zebranie się Dumy przeważnie w duchu przychylnym i przywiązuje do niej wielkie nadzieje na przyszłość.

„Riecz" ogłasza artykuł wstępny, podnosząc, że entuzjazm posłów drugiej Dumy, nie jest takim, jak pierwszej. Posłowie postanowili nie stawiać żądań, nie mają bowiem nadziei uzyskać ich spełnienia od wroga, który jest silnym. Obie strony boją się siebie wzajemnie, z czego powstać mogą obopólne dobre stosunki. „Riecz" usprawiedliwia dalej zachowanie się kadetów, którzy na wczorajszem posiedzeniu Dumy nie powstali z miejsc podczas okrzyków na cześć cara. Dziennik podnosi, że okrzyk wzniosła skrajna prawica w celach prowokacyjnych. Gdyby okrzyk był wzniósł prezydent Dumy, członkowie lewicy byliby powstali.

Organ liberalnej lewicy „Ruś" wywodzi, że umiarkowanie lewicy nie jest dowodem jej słabości, lecz jej wielkiej siły.

Półurzędowa „Rosija" wita z zadowoleniem wybór prezydenta Gołowina i uznaje dumę za zupełnie zdolną do pracy, przyczem wyraża zadowolenie z przebiegu pierwszego posiedzenia dumy.

Następne posiedzenie Dumy.

Petersburg. Następne posiedzenie dumy odbędzie się w piątek.

Lokaut łódzki.

Warszawa. Jak donosza z Łodzi, odbył się tam wiec robotników fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego w sprawie zakończenia lokautu. Przewodniczył ks. Albrecht, przemawiało 12 mowców, których większość oświadczyła się za powrotem do pracy. Wniosek ks. Albrechta, aby przez głosowanie stwierdzić, ilu robotników godzi się na dobrowolne ustąpienie 98 wskazanych przez fabrykę kolegów przyjęto pod warunkiem zapewnienia im bytu materjalnego. Wynik głosowania był następujący. Za powrotem do pracy 1.417 głosów; przeciw 345 głosów.

Ks. Albrecht odczytał na wiecu list Ignacego Poznańskiego, który obala obawy, jakoby w razie zgody robotników na wydalenie 98 towarzyszów, inne fabryki związkowe zamierzały rozpocząć swoje wydalania. Zarazem Poznański przyrzeka, iż o ile wśród owych 98 robotników są inwalidzi, to los ich będzie zabezpieczony przez udzielenie wsparcia, które określi komisja związkowa.

Tajemnicza zbrodnia.

Paryż. W lesie Paint Coud znaleziono przy byłego niedawno z Anglii malarza Coditza z raną na głowie, prawdopodobnie od strzału rewolwerowego. Przeniesiony do szpitala, Coditz nie chciał podać skąd pochodzi rana. Policja sądzi, że wchodzi tu w grę terorystyczny akt zemsty.

Samobójstwo b. konsula.

Monachium. Były generalny konsul rumuński Schoninger wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.